

Karta" (Dz. U. nNr 209, poz. 1245.)

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie  
(Dz. U. z 2005 r. nNr 180, poz. 1493.)

#### ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<http://www.niebieskalinia.pl/>

<http://www.niebieskalinia.pl/edukacja/podstawowe-informacje-o-przemocy/wybrane-informacje-i-artykuly>

<http://www.niebieskalinia.pl/serwis-prawny/akty-prawne/rozporzadzenia/niebieska-karta>

## EDUCATION AND SOCIAL SAFETY OŚWIATA I EDUKACJA A BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE

Artur Michał Banaszak

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej  
im. Alcide De Gasperi w Józefowie

edart25@poczta.onet.pl

### ABSTRACTS

Social safety, described as a condition in which the individual and society have been provided with not only the duration and survival, but also with development, it is a highly desirable category. One can say that the duration, survival and development are possible to be provided when peoples needs are met. One of the needs of each individual, but also society is the need for self-realization. This need can be described as the longing for knowledge and esthetics. There are many opportunities to learn, and one of them is participation in the school system and in education. If this need is provided to a person, it means that he or she feels safe. In times of crisis, which we are experiencing in Poland, Europe and all over the world, we comes to a situation where not all of the needs of the individual or society can be fully accommodated and at the same time the sense of safety is imbalanced. Therefore, it is appropriate to analyze the educational problem in the time of current crisis. Consideration should be given to if and how the crisis affects education and if through this effect the sense of public safety is reduced. In addition, it is worthy to consider what actions should be implemented by central or local government in order to provide the security. It is also important to consider what kind of activities, caused by the crisis, in educational policy lead directly or indirectly to a reduction of public security.

Bezpieczeństwo społeczne definiowane jako stan, w którym jednostka i społeczeństwo mają zapewnione nie tylko trwanie i przetrwanie, lecz także rozwój, jest kategorią bardzo pożądaną. Można rzec, że trwanie, przetrwanie i rozwój będą wtedy, gdy będą zaspokajane potrzeby ludzi. Jedną

z potrzeb każdej jednostki, ale również całego społeczeństwa, jest potrzeba samorealizacji, którą można również określić jako potrzebę wiedzy i estetyki. Istnieje wiele możliwości zdobywania wiedzy, a jedną z nich jest paracytacja w systemie oświaty i edukacji. Jeśli jednostka będzie miała zapewnione zaspokojenie tej potrzeby, będzie czuła się bezpiecznie. W dobie kryzysu, jakiego doświadczamy w Polsce, w Europie i na świecie, dochodzi do sytuacji, w której nie wszystkie potrzeby jednostki lub społeczeństwa mogą być w pełni zaspokajane. Prowadzi to do zachwiania poczucia bezpieczeństwa. Dlatego też wskazane jest dokonanie analizy problemu oświatowego w dobie kryzysu. Należy zastanowić się, czy i w jaki sposób kryzys wpływa na oświatę i edukację, i czy poprzez ten wpływ następuje zmniejszenie się poczucia bezpieczeństwa społeczeństwa. Ponadto, warto rozważyć, jakie działania władz centralnych lub samorządowych winny być wdrażane, aby to bezpieczeństwo nie było zagrożone, oraz jakie działania w polityce oświatowej i edukacyjnej, spowodowane panującym kryzysem, prowadzą wprost lub pośrednio do obniżenia się poczucia bezpieczeństwa społecznego.

#### KEY WORDS:

*social safety, need for self-realization, education, school system, social policy, educational issue, financing of education*  
*bezpieczeństwo społeczne; potrzeba samorealizacji, edukacja, oświata, polityka społeczna, kwestia oświatowa, finansowanie oświaty*

#### WSTĘP

Każdy człowiek ma potrzeby i każdy człowiek dąży do tego, aby te potrzeby zaspokajać. Psychologia, a dokładniej, model hierarchii potrzeb Abrahama Masłowa, wskazuje na istnienie potrzeb niższego rzędu (potrzeby fizjologiczne, potrzeby bezpieczeństwa) oraz potrzeb wyższego rzędu (potrzeba afiliacji, potrzeba szacunku i uznania oraz potrzeba samorealizacji). Zaspokajanie potrzeb prowadzi do redukcji napięcia oraz rozwoju osobowości. Z kolei niemożliwość zaspokojenia poszczególnych potrzeb człowieka może prowadzić do schorzeń lub patologii takich jak apatie, alienacja lub cynizm (por. Strelau, 2007, s. 641–643; Karaś, 2003, s. 17.). Kryzys w Polsce, Europie i na świecie prowadzi bardzo często do sytuacji, w której nie wszystkie potrzeby jednostki lub społeczeństwa

mogą być zaspokojone. To z kolei powoduje, iż jednostka, a nierzadko całe społeczeństwo, czują się zagrożone, niespełnione oraz tracą poczucie bezpieczeństwa.

Artykuł 5. Konstytucji RP mówi: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Art. 146. precyzuje, że Rada Ministrów ma obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego państwa. (DzU 1997, nr 78, poz. 483. z późn. zm.). Tak więc mimo kryzysu państwo jest zobowiązane, aby zapewnić obywatelom swojego kraju poczucie bezpieczeństwa. Kryzys nie jest i nie może być powodem, dla którego państwo przestanie wypełniać swoje konstytucyjne obowiązki.

Bezpieczeństwo jest definiowane i klasyfikowane na wiele różnych sposobów. Na potrzeby tego opracowania zajmimy się bezpieczeństwem społecznym, czyli takim stanem, w którym społeczeństwo ma zapewnione nie tylko trwanie i przetrwanie narodu, ale również jego rozwój (Korcz, b.r., s.18.). Tak więc obowiązkiem państwa jest podjęcie wielorakich działań, które będą konsekwentnie prowadzić do tego, że społeczeństwo będzie nie tylko istnieć, ale również będzie się rozwijać. Mowa tutaj między innymi o tych wszystkich działaniach, które określić możemy mianem polityki społecznej państwa. Bezpieczeństwo społeczne będzie więc zapewnione, jeśli zaspokajane będą potrzeby prowadzące do zapewnienia postępu społecznego. Zainteresowania polityki społecznej są bardzo szerokie i obejmują takie obszary jak demografia, kultura, ochrona zdrowia, ochrona środowiska, migracja, zatrudnienie lub jego brak, zabezpieczenie i pomoc społeczna, problem mieszkaniowy, prewencja i zwalczanie patologii oraz obszar edukacji i oświaty. Postęp społeczny będzie dokonywał się, jeśli we wszystkich tych obszarach potrzeby społeczeństwa będą właściwie zaspokajane. Każdy z tych obszarów jest równie ważny, ale w tym opracowaniu chciałbym w sposób szczególny skupić się na jednym z nich – a mianowicie na edukacji i oświacie.

Wspominana na wstępie klasyfikacja potrzeb ludzkich Masłowa mówi o potrzebie samorealizacji, która określana jest też jako potrzeba wiedzy i estetyki. Zdobywać wiedzę można na wiele sposobów, ale jednym z nich jest udział jednostki w systemie oświatowym. Roli oświaty i edukacji dla

rozwoju danego społeczeństwa nie sposób przecenić. Human Development Index, czyli wskaźnik rozwoju społecznego, jako jeden z trzech wymiarów świadczących o poziomie życia wymienia poziom osiągnięć edukacyjnych (por. Kowalak, 2001, s. 60.; Kańtoch i Szatur-Jaworska, 1998, s. 49–52). Dzięki potencjałowi intelektualnemu rozwijanemu poprzez uczestnictwo w systemie oświaty i edukacji możliwy jest rozwój oraz coraz wyższy poziom życia społeczeństwa.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest pozycja oświaty i edukacji w dobie kryzysu. Zagadnienie edukacji i oświaty zostanie przedstawione w kontekście bezpieczeństwa społecznego – jako gwarant zapewnienia obywatelowi poczucia tego bezpieczeństwa. Ponadto przedstawiona została analiza wpływu kryzysu na stan oświaty i edukacji. Celem opracowania jest ukazanie tych wszystkich działań związanych z panującym kryzysem, które mogą mieć negatywny wpływ na oświatę i edukację, a tym samym na poczucie bezpieczeństwa, i jednocześnie próba wskazania działań w polityce edukacyjnej państwa (zarówno władz centralnych, jak i samorządowych), które winny być wdrażane, aby poczucie bezpieczeństwa społecznego nie było zagrożone.

## OŚWIATA I EDUKACJA JAKO CZYNNIKI ZAPEWNIĄCE BEZPIECZEŃSTWO

Na wstępie tego opracowania postawiona została teza, że dostęp do oświaty i edukacji dla każdego jest podstawą do zaspokojenia jednej z potrzeb człowieka – potrzeby samorealizacji, co prowadzi w sposób bezpośredni do tego, że jednostka może doświadczyć stanu, w którym zapewnione będzie miała nie tylko trwanie i przetrwanie, ale również rozwój, czyli będzie osiągnęła poczucie bezpieczeństwa społecznego. Pisząc i mówiąc o dostępie do oświaty i edukacji, wskazujemy równocześnie na ideę równości szans edukacyjnych. Idea ta nie jest opcją, którą można wybrać lub odrzucić. Jest to cel, do którego powinno się dążyć w imię prawa do edukacji, gdyż tylko zapewnienie równych szans wszystkim może prowadzić do zdrowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego. Dowodzi się, że w obecnej rzeczywistości wykształcenie staje się tą wartością, która determinuje nasze przyszłe szanse życiowe. Porównuje się brak możliwości zdobycia właściwego wykształcenia do braku dostępu do pożywienia, schronienia lub bezpiecznego i zdrowego środowiska (Szymański, 1999, s. 58–60).

Człowiek tylko wtedy będzie mógł realizować swoje prawo do wykształcenia, jeśli zapewni mu się równe szanse w dostępie do edukacji, bez względu na to, kim jest i gdzie zamieszkuje. Jeśli będzie miał zapewnione to prawo, jego poczucie bezpieczeństwa będzie rość.

Prawo równego dostępu do edukacji zostało zapisane w wielu dokumentach, zarówno międzynarodowych jak i w regulacjach krajowych. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ proklamuje prawo każdego dziecka do nauki, mówiąc, że: „Każdy człowiek ma prawo do nauki. Nauka jest bezpłatna, przynajmniej na stopniu podstawowym. Nauka podstawowa jest obowiązkowa. Oświata techniczna i zawodowa jest powszechnie dostępna, a studia wyższe są dostępne dla wszystkich na zasadzie równości w zależności od zalet osobistych.” (art. 26.). Natomiast Konwencja o Prawach Dziecka dodaje, że każde dziecko ma prawo do nauki realizowane w oparciu o zasadę równych szans (art. 28.).

W podobny sposób podejmują temat zapisy znajdujące się w ustawodawstwie polskim. O prawie do nauki dla każdego mówi Konstytucja RP w artykułe 70. Dodatkowo w tym samym artykule Konstytucji dodaje się, że „Władze publiczne zapewnią obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia” (DzU 1997, nr 78, poz. 483, z późn. zm.). Zasada ta jest również dostępna w Ustawie o systemie oświaty. Mówi ona, że: „Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności” (Dz. U 2004, nr 256, poz. 2572, z późn. zm. – wstęp).

Równy dostęp do edukacji i oświaty jest więc z jednej strony nakazem prawnym, z drugiej zaś obowiązkiem państwa dbającego o zapewnienie rozwoju swojemu narodowi, a co za tym idzie, zapewnienia poczucia bezpieczeństwa. Można więc stwierdzić, iż w naszym kraju nie tylko istnieją podstawy prawne, lecz także duża świadomość, że tylko poprzez właściwy system oświatowy jesteśmy w stanie osiągnąć rozwój i czuć się bezpiecznie. Oświata może być definiowana jako „działalność polegająca na upowszechnianiu wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz realizowaniu zadań wychowawczych w celu zapewnienia jednostkom wszechstronnego rozwoju i pomysłnej egzystencji...” (Okoń, 1998, s. 279.). Pomysłna egzystencja jest jedną z przesłanek, które muszą być spełnione, by móc mówić o poczuciu bezpieczeństwa u jednostki. Wszelkie dane jasno pokazują, że wykształcenie jest jednym z najważniejszych czynników determinują-

nych pomysłą egzystencję jednostki. O fakcie tym świadczą na przykład wskaźniki, które możemy znaleźć w opracowaniu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) skupiającej 34 wysokorozwinięte państwa demokratyczne pt.: „Education at a Glance 2013”. Dane tam zawarte wskazują, że ludzie bardziej wykształceni częściej znajdują zatrudnienie, co jest szczególnie widocznie na przykładzie naszego kraju, jak również wysokość dochodów, czyli wynagrodzenie, są uzależnione od wykształcenia danej osoby (por. OECD, 2013, s. 74–97). Zatrudnienie i odpowiednie dochody pozwalają zaspokoić potrzeby, a więc zachować poczucie bezpieczeństwa. Człowiek wykształcony i odpowiednio uformowany będzie lepiej radził sobie w codziennym życiu, będzie potrafił sam zadbać o zaspokojenie wielu własnych potrzeb, jednocześnie mając zapewniony byt i przetrwanie, będzie mógł skupić się na rozwoju własnym i tym samym jego poczucie bezpieczeństwa będzie zaspokojone.

Wiele czynników jest koniecznych, aby dana jednostka lub społeczeństwo miały poczucie bezpieczeństwa. Rozważając kwestie bezpieczeństwa społecznego, mowa tutaj jest o tych wszystkich aspektach życia człowieka, którymi zajmuje się polityka społeczna, a które były wymienione powyżej. Z przedstawionych rozważań jasno wynika, że jednym z tych czynników jest dostęp każdego obywatela do oświaty i edukacji. Partycypacja w systemie oświaty jest więc jednym z determinantów poczucia bezpieczeństwa. Brak dostępu do oświaty i edukacji będzie powodował, że jednostka będzie nieprzygotowana do samodzielnej egzystencji. To nieprzygotowanie będzie prowadzić do sytuacji, w której dana osoba nie będzie miała w pełni zapewnionego bytu i możliwości przetrwania, a już na pewno niemożliwy będzie rozwój takiej jednostki i zaspokojenie jej potrzeb wyższego rzędu. Tym samym jednostka nie będzie miała poczucia bezpieczeństwa.

#### WPEŁYW KRZYŻYSU NA OŚWIATĘ I EDUKACJĘ

Kryzys gospodarczy bardzo ogólnie można opisać jako załamanie lub zapasę gospodarczą charakteryzującą się wieloma różnorodnymi objawami, z których wymienieniu należy: spadek dynamiki wzrostu gospodarczego, a co za tym idzie spadek PKB, a więc i spadek dochodów. Spadek dochodów powoduje, że dostępne jest mniej środków finansowych, w tym pomniejszeniu ulega pula dostępnych publicznych środków finansowych. Z tych to właśnie środków w olbrzymim zakresie finansowana jest w naszym

kraju oświata i edukacja. Przyjeliśmy, że jednym z czynników, które będą miały znaczny wpływ na poczucie bezpieczeństwa jednostki i społeczeństwa, będzie dostęp do oświaty i edukacji. Jeśli więc oświata i edukacja jako działy społecznej polityki państwa są w większości finansowane ze środków publicznych, to słuszne wydaje się postawienie pytania, czy kryzys gospodarczy, jakiego doświadczamy, a co za tym idzie, zmniejszenie się dochodów państwa, ma wpływ na oświatę. Innymi słowy, warto dokonać analizy, czy wobec mniejszych dochodów mamy w naszym kraju do czynienia z sytuacją, że państwo przeznacza mniej pieniędzy na oświatę i edukację.

Każdego roku Główny Urząd Statystyczny publikuje opracowanie pod tytułem „Oświata i wychowanie w roku szkolnym ...”. Dostępna jest tam informacja o publicznych wydatkach na oświatę i wychowanie. Analiza dostępnego w tych publikacjach materiału od roku 2006 do 2011 pokazuje, jakie były publiczne nakłady na oświatę, i jaka jest struktura tych nakładów, czyli ile środków pochodzi bezpośrednio z budżetu państwa, a jaki poziom finansowania oświaty i wychowania ma swoje źródło w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Tabela nr 1: Publiczne wydatki na oświatę i wychowanie w latach 2006–2012

Rok	Wydatki publiczne w mld zł	% PKB	Wydatki z budżetu państwa w mld zł	Wydatki z IST w mld zł	% wydatków z budżetu państwa w ogóle środków publicznych
2006	44,0	4,2	29,7	14,3	67,50
2007	45,3	3,9	31,4	13,9	69,32
2008	49,2	3,9	33,9	15,3	68,90
2009	53,1	3,9	35,7	17,4	67,23
2010	56,0	3,9	37,1	18,9	66,25
2011	58,3	3,9	39,1	19,2	66,91

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji Głównego Urzędu Statystycznego *Oświata i wychowanie w roku szkolnym ...*: 2007, s. 31.; 2008, s. 31.; 2009, s. 55.; 2010, s. 49.; 2011, s. 54.; 2012, s. 56.

Przedstawione dane liczbowe wskazują, że wydatki na oświatę i wy-

chowanie w naszym kraju w analizowanym okresie są na podobnym poziomie. Kwota środków ulega systematycznemu zwiększaniu, ale udział tych wydatków w PKB jest praktycznie na tym samym poziomie (z wyjątkiem 2006 roku, gdzie procentowy udział omawianych wydatków w PKB był większy). Na podobnym poziomie też kształtuje się rozłożenie struktury tych wydatków pomiędzy budżet państwa (budżet centralny) a budżety JST. Aby obraz był pełniejszy, należy wskazać również, że w Polsce corocznie zmniejsza się liczba uczniów (uczestników systemu oświaty i edukacji) – czyli odbiorców tych środków. Tak więc rzeczywista kwota środków przeznaczonych na statystycznego uczestnika systemu oświaty i edukacji znacząco wzrasta. Podobny obraz jak z raportów GUS wyłania się z wspomnianej już publikacji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Zawarto tam dane procentowe dotyczące liczby środków wydatkowanych na oświatę i edukację, dane procentowe dotyczące zmiany liczby uczniów oraz dane procentowe dotyczące liczby wydatkowanych środków na jednego ucznia lub studenta. Na potrzeby tych badań przyjęto rok 2005 jako rok bazowy z wartością 100%.

Tabela nr 2: Zmiana w wysokości wydatków na jednego ucznia – uczestnika systemu oświaty (primary and secondary education)

	1995	2000	2005	2010
Zmiany w liczbie uczniów w %	125	114	100	80
Zmiany w wysokości wydatków w %	63	89	100	13
Zmiany w wysokości wydatków na jednego ucznia w %	50	78	100	153

Źródło: OECD (2013), *Education at a Glance 2013: OECD Indicators*, s.178.

Tabela nr 3: Zmiana w wysokości wydatków na jednego studenta uczeszczejącego do szkoły wyższej (tertiary education)

	1995	2000	2005	2010
Zmiany w liczbie uczniów w %	44	80	100	93
Zmiany w wysokości wydatków w %	34	57	100	120

Zmiany w wysokości wydatków na jednego ucznia w %	77	72	100	130
---	----	----	-----	-----

Źródło: OECD (2013), *Education at a Glance 2013: OECD Indicators*, s.178.

Analiza przedstawionych danych wskazuje, że w naszym kraju znacząco wzrastają wydatki na oświatę i edukację na każdym z poziomów. W większym zakresie dotyczy to systemu edukacji, czyli uczniów chodzących do szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. W mniejszym stopniu dotyczy to wydatków na studentów uczeszczejących do szkół wyższych. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można zaryzykować tezę, że mniejszy, ale ciągle wysoki, progres wydatków na jedną osobę dla szkolnictwa wyższego spowodowany jest faktem, iż liczba studentów w Polsce maleje dużo wolniej niż liczba uczniów. Niemniej jednak w obu przypadkach Polska jest w czołówce krajów – na trzecim miejscu dla oświaty; za Słowacją i Brazylią i również na trzecim miejscu dla szkolnictwa wyższego; za Koreą i Estonią. W obu przypadkach również nasze zwiększanie się poziomu wydatków na jednego ucznia i studenta jest wyższe niż średnia badanych krajów OECD. Biorąc więc pod uwagę powyższe dane liczbowe, należy powiedzieć, że kryzys gospodarczy nie ma większego wpływu na liczbę środków publicznych przeznaczanych każdego roku na oświatę i edukację w Polsce.

Gdyby brać tylko pod uwagę przedstawione powyżej dane liczbowe, to stwierdzić można byłoby, że kryzys gospodarczy nie dotyka polskiej oświaty i edukacji i nie ma na nią wpływu. Niemniej jednak taka teza byłaby nie do końca prawdziwa i postawienie jej nie byłoby uprawnione. Wiadomo powszechnie, że na poziom oświaty i edukacji mają wpływ nie tylko środki finansowe na nią przeznaczane. Szczególnie mylące może być ujęcie procentowe. Pokazuje ono wprawdzie, że liczba wydatków z każdym rokiem rośnie, ale nie pokazuje, czy wzrost ten jest wystarczający i czy zaspokaja konieczne wydatki. Cytowana już publikacja OECD pokazuje również, jak przedstawia się sytuacja naszego kraju na tle innych badanych państw, jeśli chodzi o kwoty przeznaczane na ucznia (przeliczone na dolary amerykańskie na potrzeby porównania). Biorąc pod uwagę ten wskaźnik, można rzec, iż oświata i edukacja w Polsce nie są wystarczająco doinwestowane. W Polsce na uczestnika systemu edukacji i szkolnictwa wyższego w roku 2010 wydano kwotę \$ 6321. Daje nam

to szóstę miejsce od końca wśród 34 badanych krajów członków OECD. Mniej niż u nas na edukację wydają jedynie Meksyk, Chile, Węgry, Czechy i Estonia. Dla porównania średnia wszystkich krajów OECD wynosi \$ 9313, a średnia krajów Unii Europejskiej to \$ 9208 (OECD, 2013, s. 174.).

Ponadto kształcenie, które może zapewnić społeczeństwu poczucie stanu bezpieczeństwa, odbywa się nie tylko w szkołach. Aby zapewnić odpowiednie wykształcenie i odpowiednie kwalifikacje, uczestniczymy w różnego rodzaju formach zajęć dodatkowych, w tym pozaszkolnych. Mowa tutaj o zajęciach rozwijających talenty bądź też o innych, takich jak np. nauka języków obcych. System oświaty w Polsce wprawdzie zapewnia na określonym poziomie swoim uczestnikom udział w nauce w językach obcych, a także udział w różnego rodzaju zajęciach rozwijających zainteresowania i talenty. Niemniej jednak do prawidłowego rozwoju i kształcenia jednostki konieczny jest udział również w innych, znajdujących się poza systemem oświaty lub obok niego formach uzupełniania wiedzy, jej poszerzania lub zdobywania. Mowa tutaj między innymi o zajęciach pozaszkolnych organizowanych odpłatnie przez różnego rodzaju instytucje, odpłatnym nauczaniu języków obcych czy różnego rodzaju aktywnościach typu wycieczki i wyjazdy edukacyjne. Tego rodzaju aktywności nie są na ogół finansowane z środków publicznych i koszty uczestnictwa w takich zajęciach ponosi jednostka lub jej rodzina. Mówiąc więc o wpływie kryzysu na edukację i oświatę, warto przeanalizować, czy w ostatnich latach, w których doświadczamy owego kryzysu, zmniejszyła się liczba osób korzystających z dodatkowych, niefinansowanych ze środków publicznych form kształcenia.

Znalezienie całościowych danych statystycznych dotyczących tego problemu jest bardzo trudne. Niemniej jednak symptomatyczne mogą być informacje zawarte w opracowaniach pt. „Diagnoza społeczna”. Znajduje się tam dział dotyczący kształcenia dzieci, gdzie między innymi znajdujemy dane dotyczące rezygnacji z różnych form kształcenia dzieci ze względu na problemy finansowe w gospodarstwie domowym.

Tabela nr 4: Rezygnacja i ograniczenia w kształceniu dzieci z przyczyn ekonomicznych

Rodzaj rezygnacji	2009	2011	2013
Rezygnacja z podjęcia zajęć dodatkowych przez dziecko	14,2 %	14,6%	15,7 %
Rezygnacja z korepetycji dla dziecka	12,4%	12,4%	12,5%
Inne rezygnacje dotyczące procesu kształcenia dzieci	6,6%	6,7%	7,9%

Źródło: opracowanie własne na podstawie Panek, T (2011). *Kształcenie dzieci*. w: Czapiński, J. i Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2011*.

*Warunki i jakość życia Polaków*, s. 111–112 oraz Panek, T (2013).

*Kształcenie dzieci*. w: Czapiński, J. i Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna*

2011. *Warunki i jakość życia Polaków*, s.108.

Analiza powyższych danych pokazuje, że zwiększa się liczba gospodarstw domowych, które muszą rezygnować z różnego rodzaju form do kształcenia. Szczególnie widoczne jest to w odniesieniu do zajęć dodatkowych. Powód tej rezygnacji jest jeden, a mianowicie, gospodarstwa domowe rezygnują z różnego rodzaju zajęć dodatkowych dzieci ze względów ekonomicznych. Dane te uprawniają więc do stwierdzenia, że o ile środki publiczne nie ulegają zmniejszeniu z uwagi na kryzys, o tyle środki prywatne społeczeństwa są w coraz mniejszym stopniu angażowane w dziedzinie kształcenia. Powoduje to, iż część potrzeb wyższego rzędu tych jednostek nie jest zaspokajana, a tym samym poczucie ich bezpieczeństwa może być zmniejszone.

Rozważając wpływ kryzysu na bezpieczeństwo w dziedzinie edukacji, warto też wskazać na jeszcze jeden aspekt, gdzie kryzys gospodarczy może mieć negatywne oddziaływanie. Wiadome jest, iż środki publiczne angażowane w system oświaty i edukacji w Polsce to środki pochodzące z budżetu państwa (subwencja oświatowa), ale również środki, które w swoich budżetach muszą znaleźć samorządy lokalne. Z tabeli nr 1 jasno wynika, że udział środków samorządowych w finansowaniu procesu edukacyjnego kształtuje się na poziomie ok 33 %. Wiadomo też powszechnie, że wiele samorządów ma znaczne problemy finansowe. Nie jest celem tego opracowania analizowanie szczegółowej sytuacji finansowej budżetów JST, niemniej jednak założyć można, że kryzys ma negatywny wpływ na budżety lokalne.



Samorządy szukają różnych sposobów na poprawę sytuacji budżetowej i dlatego też w różnych dziedzinach swojej działalności szukają oszczędności. Jedną z dziedzin, gdzie czynione są próby zaoszczędzenia środków finansowych, jest oświata. Kwoty otrzymywane przez IST w ramach subwencji oświatowej nie są wystarczające do pokrycia wszystkich kosztów związanych z funkcjonowaniem instytucji edukacyjnych. Dlatego też coraz częściej mamy w naszym kraju do czynienia z sytuacją łączenia, likwidowania lub przekształcania istniejących placówek oświatowych. Gdy chodzi o finanse, działania takie może wydawać się bardzo logiczne. Liczba środków finansowych otrzymywanych np. przez gminy na oświatę uzależniona jest od liczby uczniów. Skoro więc liczba uczniów w naszym kraju ulega zmniejszeniu, organy prowadzące szkoły mogą podejmować decyzję zamknięcia niektórych placówek. Proces likwidacji dotyka przede wszystkim mniejsze placówki lub te, które położone są w środowisku wiejskim. Dla rachunku ekonomicznego takie działania wydaje się być wskazane. Uczniowie z mniejszej placówki, gdzie klasy liczą po dziesięciu uczniów, zostają przeniesieni do większych szkół, z liczniejnymi klasami. W ten sposób, zapewniając kształcenie tej samej liczbie uczniów, można zaoszczędzić pieniądze na wynagrodzenia dla nauczycieli ze zlikwidowanych placówek czy zaoszczędzić na kosztach eksploatacji i utrzymania tych placówek.

Działania takie mogą wydawać się, szczególnie w dobie kryzysu, usprawiedliwione, uprawnione lub nawet wskazane. Trzeba jednak powiedzieć, że podmiotem procesu edukacyjnego jest człowiek i dlatego też rozważania tego problemu tylko i wyłącznie w aspekcie rachunku ekonomicznego nie jest do końca właściwe. Dzieci, szczególnie te młodsze, które uczęszczają do matrych szkół, ulokowanych w pobliżu ich miejsca zamieszkania, czują się w tych placówkach bardzo bezpieczne. Dodatkowo proces kształcenia w takich placówkach jest bardzo zindywidualizowany. W matrych klasach możliwe jest bardziej indywidualne podejście do każdego ucznia, potrzeby edukacyjne i inne takiego ucznia mogą być w pełnijszy sposób rozpoznane i zaspokajane. Jeśli nastąpi likwidacja takiej placówki, dziecko najpierw zostaje wyrwane ze swojego środowiska, zostaje nierazdoko zmuszone do dojazdów do nowej szkoły oraz wejścia w nowe środowisko. Przyzwyczajone do pracy w matrych grupach, do traktowania bardziej indywidualnego i do swego rodzaju rodzinnej atmosfery w szkole w nowej placówce często czuje się zagubione, zakompleksione i traci poczucie bezpieczeństwa. Podobne odczucia ma też najbliższa rodzina dziecka.

Rodzice mają obawy, czy ich syn lub córka poradzą sobie w nowym i nieznanym otoczeniu. Młewają obawy dotyczące dojazdów dziecka do szkoły oddalonej nieraz znacznie od ich domu rodzinnego. Jeśli dochodzi do tego typu zmian, poczucie zagrożenia dotyka nie tylko ucznia, ale również całe gospodarstwo domowe – a więc zmniejsza się poczucie bezpieczeństwa tych osób. Opisana powyżej sytuacja zdarza się w ostatnim czasie nierazdoko. Patrząc od strony formalnej, to dana jednostka ma dalej zapewniony udział w systemie oświaty i edukacji. Niemniej jednak patrząc od strony człowieka i jego sfery psychicznej, która jest bardzo ważna, poczucie bezpieczeństwa się zmniejsza.

#### **DZIAŁANIA W ZAKRESIE EDUKACJI POPRAWIAJĄCE BEZPIECZEŃSTWO**

Jak to już zostało powiedziane, za zapewnienie bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa społecznego, odpowiedzialne jest przede wszystkim państwo. Organy władzy centralnej oraz samorządy winny tak zadbać o oświatę i edukację, aby każda jednostka miała do niej równy dostęp i w ten sposób jej potrzeby mogły być zaspokojone, a tym samym jednostka i społeczeństwo czuło się bezpiecznie. Istnienie kryzysu gospodarczego jest faktem i oczywiste jest, że z uwagi na mniejsze środki finansowe, które są dostępne, muszą być czynione pewne ograniczenia w wydatkach. Jednak edukacja i oświata są bardzo istotną rzeczywistością oraz bardzo szczególnym i ważnym elementem w zapewnieniu jednostce nie tylko przetrwania, ale również właściwego rozwoju, a więc i bezpieczeństwa. W związku z powyższym warto się zastanowić, jakie działania są wskazane, aby kryzys nie miał destrukcyjnego wpływu na poczucie bezpieczeństwa.

Przede wszystkim należy wskazać, iż mimo kryzysu nie powinno być czynionych cięć w środkach publicznych przeznaczonych na oświatę i edukację. W naszym kraju, w porównaniu z innymi rozwiniętymi krajami, oświata i edukacja są niedoinwestowane. Dlatego jakiegokolwiek oszczędności w tym zakresie mogłyby mieć bardzo destrukcyjny wpływ na był naszego narodu i jego poczucie bezpieczeństwa. Wszelkie środki publiczne przeznaczane na oświatę i edukację winny być traktowane jako inwestycja. Wykształcony obywatel będzie podnosił konkurencyjność gospodarki narodowej i będzie miał niemały wpływ na zwiększenie tempa rozwoju gospodarczego kraju. Mimo kryzysu, a nawet można by rzec, że ze względu na kryzys, inwestycja w naukę i kształcenie winna być

sprawą priorytetową.

Ponadto ważne jest, aby każda jednostka miała równe możliwości kształcenia. Tak więc swego rodzaju gwarantem zapewnienia bezpieczeństwa będzie domaganie się, aby w systemie edukacji i oświaty realizowana była idea równości szans edukacyjnych. Temat równości szans obecny jest w literaturze przedmiotu i definiowany na różne sposoby. Między innymi znaleźć można stwierdzenie, że zasada równości szans była i jest stale obecna w dyskusjach i sporach filozofów, polityków, pedagogów, a nawet ekonomistów. Jest więc równość szans „nie tylko elementem sprawiedliwości społecznej, ale także całkiem realnym czynnikiem rozwoju i postępu cywilizacyjnego. Jest specyficznym towarem, który przynosi wymierne korzyści nie tylko jednostce, lecz również społeczeństwu i państwu” (Pilch, 1999, s. 69). Wskazuje się na pewne czynniki, które świadczyć mogą o równym dostępie do edukacji. Czynniki te to: 1) równe dla każdego warunki przygotowania do nauczania, 2) bezpłatne i powszechne kształcenie elementarne, 3) odpowiednia sieć szkół dobrze wyposażonych, 4) pełna dostępność do kształcenia na wyższym niż elementarny szczeblu edukacji uzależniona jedynie od zdolności i zainteresowań, 5) odpowiednie i jednolite przygotowanie kadry nauczycielskiej bez względu na środowisko czy szczebel nauczania, 6) dobre rozwinięty system stypendialny oraz 7) niczym nieograniczony wybór instytucji edukacyjnych. (Pilch, 1999, s. 70.). Wymienione czynniki są warunkiem *sine qua non* zapewnienia równego dostępu do oświaty, a tym samym warunkiem, dzięki któremu zapewnione będzie bezpieczeństwo.

Dodatkowo, oprócz zapewnienia pewnych podstaw, konieczne jest również zwrócenie uwagi na umiejętności dodatkowe, takie jak udział w zajęciach, które powodują podwyższenie kompetencji. Dlatego konieczne jest wprowadzenie różnego rodzaju programów, których celem byłoby wyrównywanie szans edukacyjnych. W sposób szczególny trzeba zadbać o te środowiska, które stają przed barierami w dostępie do edukacji wysockiej jakości. Wachlarz możliwości jest tutaj olbrzymi. Skoro, jak pokazują niektóre badania, w związku z kryzysem coraz więcej gospodarstw domowych musi wprowadzić ograniczenia w dodatkowych zajęciach dla dzieci lub w ogóle zrezygnować z opłacania ich, to właśnie uczniowie z tych gospodarstw winni być otoczeni specjalną opieką, tak by mogli się kształcić i rozwijać. Konieczne jest, aby dzieci pochodzące z mniej zamożnych rodzin też miały możliwość rozwoju i samorealizacji. Warto

więc poczynić pewne inwestycje, które umożliwiłyby tym uczniom udział w dodatkowych zajęciach rozwijających ich talenty i uzdolnienia czy też doskonalenie umiejętności posługiwania się językiem obcym.

Ponadto, mówiąc o idei wyrównywania szans, wskazuje na jeszcze jeden bardzo ważny element. Jest nim indywidualne podejście do każdego ucznia. Tylko wtedy istnieje możliwość, by idea wyrównywania szans nie była jedynie hasłem programowych kolejnych reform systemu edukacji, ale stała się rzeczywistością. Najpierw należy dokonać diagnozy specjalnych potrzeb uczniów, następnie opracować program lub programy i w końcu przystąpić do zaspokajania tych potrzeb. (Astrzałba, 2000, s. IV–V). Aby takie zindywidualizowane podejście było możliwe, nie powinno być miejsca na zamykanie mniejszych placówek tylko i wyłącznie biorąc pod uwagę analizę rachunku dochodów i zysków, i tworzenie molochów edukacyjnych, czyli klas z 30 uczniami, które wprawdzie są opłacalne z ekonomicznego punktu widzenia, ale niekoniecznie mają wiele wspólnego z jakością kształcenia. Jednostka musi mieć zapewnione właściwe warunki kształcenia. Aby takie kształcenie było efektywne, osoba musi czuć się bezpiecznie. Istnieje wiele przykładów, gdzie zmiany na poziomie lokalnym prowadzące do likwidowania lub łączenia placówek oświatowych przynoszą wiele negatywnych efektów, ze zmniejszeniem się poczucia bezpieczeństwa właśnie.

Czas kryzysu domaga się oszczędności. Dochody są mniejsze, a więc konieczne wydają się cięcia w wydatkach. Cięcia te nie mogą jednak dotyczyć kształcenia, oświaty i edukacji. Istota problemu leży w tym, aby środki publiczne, ale również i te, które pochodzą z innych źródeł, wydawać rozsądnie i efektywnie. Zamiast na cięciach budżetowych na kształcenie winniśmy skupić się na monitoringu, aby te środki zostały wydane w sposób właściwy. Niech władze centralne lub samorządy lokalne zadbają, aby środki finansowe przeznaczone były rzeczywiście na kształcenie, i aby to kształcenie było odpowiedniej jakości. Szukanie oszczędności poprzez zmniejszanie budżetu na edukację i oświatę lub poprzez likwidację placówek oświatowych będzie prowadziło do zmniejszenia poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie. Zamiast tego winny być wdrażane działania mające na celu spowodowanie, aby każda złotówka wydana na kształcenie prowadziła do tego, że ogólny potencjał intelektualny społeczeństwa będzie coraz wyższy. Ostatnie lata to okres, gdzie obok środków z budżetu centralnego lub samorządów lokalnych oświata i edukacja są wspierane przez środki z programów unijnych. Finanse te, często znaczne, winny być wyko-



zyskiwane w sposób właściwy, czyli taki, który w realny i mierzalny sposób podniesie poziom wykształcenia obywateli naszego kraju. Jeśli środki finansowe pozyskane z programu mają służyć podniesieniu konkretnych kompetencji odbiorców programu, winny być one w całości spożytkowane na ten cel. Nie może dochodzić do sytuacji, w której obsługa administracyjna danego programu pochłania więcej niż sam proces kształcenia. Znaną są przypadki, w których stawka godzinowa przeznaczona na nauczyciela, który w sposób bezpośredni uczestniczył w procesie kształcenia, była taka sama, jak na koordynatora programu, którego zadaniem było między innymi robienie sprawozdań, przy czym na dane zajęcia edukacyjne było przeznaczonych 40 godzin lekcyjnych w okresie funkcjonowania programu, a na obowiązki koordynatora 180 godzin. Jasne jest, że konieczna jest obsługa administracyjna programu, że konieczne są pewne działania koordynujące, ale nie mogą one pochłaniać więcej środków niż sam proces kształcenia. Na tego typu wydawanie środków, szczególnie w dobie kryzysu, nie stać państwa, któremu zależy na wzroście jakości kształcenia oraz na budowaniu coraz bardziej światłego i wykształconego społeczeństwa, czyli państwa, któremu zależy na podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa.

## ZAKOŃCZENIE

Kryzys dotyka wiele dziedzin naszego życia i jasne jest, że często ma na różne dziedziny działalności społeczeństwa negatywny wpływ. Znajdziemy też wiele przykładów na to, że obecny kryzys gospodarczy wpływa destrukcyjnie na nasze poczucie bezpieczeństwa. W powyższej analizie starano się wykazać, że jednym z elementów, które mają bardzo istotny wpływ na poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa, jest oświata i edukacja. Teza ta znajduje potwierdzenie w Białej Księdze Bezpieczeństwa RP, która mówi wprost, że „społeczny potencjał bezpieczeństwa jest warunkowany tożsamością narodową i dziedzictwem kulturowym. Jest on też pochodną bezpieczeństwa socjalnego, potencjału socjalnego, potencjału demograficznego oraz potencjału intelektualnego, naukowego i technologicznego. Istotny wpływ na jego rozwój mają również edukacja, kształcenie oraz badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie bezpieczeństwa, służba zdrowia i media” (BBN, 2013, s. 73.). Ponadto ta sama publikacja dodaje, że „bezpieczeństwo narodowe współczesnych państw w znacznej mierze zależy od potencjału intelektualnego i technologicznego. Z opracowań analizujących zmiany w krajach o najwyższej dynamice potencjałów tech-

nologicznych i intelektualnych wynika, że potencjał tych państw jest silnie sprzężony z instytucjami wiedzy, jak uniwersytety, ośrodki badawcze, parki technologiczne, a także nowatorskie programy edukacyjne i społeczne” (BBN, 2013, s. 86.). Dzięki dobremu wykształceniu jednostka ma większe możliwości zaspokajania swoich potrzeb, w tym potrzeb wyższego rzędu, z potrzebą samorealizacji łącznie, i dzięki temu jej poczucie bezpieczeństwa jest wyższe. Dlatego też należy poczynić wszelkie możliwe starania, aby kryzys ekonomiczny nie miał negatywnego wpływu na kształcenie jednostki.

Analizy ilości środków publicznych inwestowanych w oświatę i edukację pokazują, że w naszym kraju mimo kryzysu kwoty bezwzględne przeznaczane na ten cel są coraz większe, a robiąc odniesienie do PKB, poziom finansowania oświaty nie ulega pomniejszeniu. Nasz kraj szczególnie dobrze prezentuje się, jeśli weźmiemy pod uwagę procentowe wartości środków przeznaczanych na jednego ucznia lub studenta. Ten dobry wynik jest wypadkową dwóch faktów, a mianowicie ilości środków przeznaczanych na edukację, ale również tendencji demograficznej, czyli faktu, iż w analizowanym okresie znacznemu zmniejszeniu uległa liczba uczących się w naszym kraju. Ten pozytywny i optymistyczny obraz ulega znacznej przemianie, gdy weźmiemy pod uwagę porównanie, jakie środki są inwestowane w szeroko pojętą naukę w naszym kraju, a jakie w innych rozwiniętych krajach. Patrząc pod tym kątem, mimo iż poziom nakładów nie zmniejsza się w naszym kraju, to w porównaniu z innymi krajami musimy wykazać, że nasza oświata i edukacja są niedoinwestowane.

Dane wskazują, że mimo kryzysu ilość środków publicznych przeznaczanych na edukację i wychowanie nie tylko nie ulega zmniejszeniu, ale jest zwiększana z każdym rokiem. Niemniej jednak ważne jest wskazanie, że jakość kształcenia nie zależy tylko i wyłącznie od ilości środków „państwowych”. Badania przeprowadzone w ramach „Diagnozy społecznej” pokazują, iż tzw. prywatne inwestycje w kształcenie się zmniejszają. Świadczy o tym fakt, iż zwiększa się liczba tych, którzy ze względu ekonomicznych muszą dokonywać pewnych ograniczeń w środkach wydawanych na kształcenie, lub też muszą rezygnować z pewnych dodatkowych form kształcenia (finansowane z budżetów gospodarstw domowych), takich jak: zajęcia dodatkowe, koła zainteresowań, nauka języka obcego lub też korepetycje. Tendencja ta jest niepokojąca i powinna powodować, iż państwo zajmie się tymi wszystkimi, którzy chcą się kształcić, a których

na to dodatkowe kształcenie nie stać. Dlatego też winny być wdrażane różnego rodzaju programy mające na celu wyrównywanie szans edukacyjnych i powodujące, że każdy, bez względu na miejsce zamieszkania lub status społeczny czy majątkowy, będzie miał taki sam dostęp do edukacji i oświaty. Ważne jest, aby, szczególnie w dobie kryzysu, środki finansowe przeznaczane na kształcenie były wykorzystywane w sposób właściwy, czyli taki, który będzie podnosił jakość oświaty i edukacji w Polsce. Dzięki temu poziom zaspokojenia potrzeby samorealizacji jednostki będzie odpowiedni, a tym samym będziemy mogli mówić o rozwoju naszego społeczeństwa, czyli będziemy mogli mówić o stanie określonym jako stan bezpieczeństwa.

## REFERENCES

- Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (2013). *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego*. Warszawa.
- Jastrząb, J. (2000). Wyrównywanie szans edukacyjnych. *Wychowanie na co dzień* 94–95 (7–8), s. I–VI.
- Karłoch, B. i Szatur-Jaworska, B. (1998). Potrzeby ludzkie i poziom życia w polityce społecznej. w: A. Rajkiewicz i J. Supińska i M. Księżopolski (red.), *Polityka społeczna. Materiały do studiowania* (s. 43–59). Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Karaś, R. (2003). *Teorie motywacji w zarządzaniu*. Poznań: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.
- Kowalak, T. (2001) Human Development Index. w: B. Rysz-Kowalczyk (red.) *Leksykon polityki społecznej* (s. 60.). Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Okon, W. (1998). *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Pilch, T. (1999). *Spory o szkołę. Pomiedzy tradycją a wyzwaniemi współczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Strelau, J. (2007). *Psychologia. Podręcznik akademicki Tom 2 Psychologia ogólna*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Szymański, A. (1999). Wyrównanie szans edukacyjnych – atut czy miraż reformy oświaty. *Edukacja* 1, s. 58–69.

## AKTY PRAWNE:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997\*. DzU1997.78.483, tekst jednolity. Pozyskano (25.10.2013) z <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483>
- Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., DzU1991.120.526. Pozyskano (25.10.2013) z <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526>
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948\*. Pozyskano (25.10.2013) z [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/dokument,5,Powszechna\\_deklaracja\\_praw\\_czlowieka\\_10\\_XII\\_1948.html](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/dokument,5,Powszechna_deklaracja_praw_czlowieka_10_XII_1948.html)
- Ustawa z 7 września 1991\* o systemie oświaty, DzU1991.95.425, tekst jednolity. Pozyskano (25.10.2013) z <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19910950425>

## Źródła internetowe:

- GUS (2007). *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2006/07*. Pozyskano (25.10.2013) z [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_8930\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_8930_PLK_HTML.htm)
- GUS (2008). *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2007/08*. Pozyskano (25.10.2013) z [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_8930\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_8930_PLK_HTML.htm)
- GUS (2009). *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2008/09*. Pozyskano (25.10.2013) z [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_8930\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_8930_PLK_HTML.htm)
- GUS (2010). *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10*. Pozyskano (25.10.2013) z [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_8930\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_8930_PLK_HTML.htm)
- GUS (2011). *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/11*. Pozyskano (25.10.2013) z [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_8930\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_8930_PLK_HTML.htm)
- GUS (2012). *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2011/12*. Pozyskano (25.10.2013) z [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_3430\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_3430_PLK_HTML.htm)
- Korcz, A. (b.r.). *Bezpieczeństwo społeczne Rzeczypospolitej Polskiej*. Pozyskano (25.10.2013) z <http://adamkorcz.w.interia.pl/spol.pdf>
- OECD (2013). *Education at a Glance 2013: OECD Indicators*. OECD Publishing. Pozyskano (25.10.2013) z <http://dx.doi.org/10.1787/eag-2013-en>
- Panek, T. (2011). *Kształcenie dzieci*. w: Czapiński, J. i Panek T. (red.),

- Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków* (s. 111–112).  
Pozyskano (25.10.2013) z <http://ce.vizja.pl/en/issues/volume/5/issue/3>
- Panel, T (2013). Kształcenie dzieci. w: Czapiński, J. i Panel T. (red.),  
*Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków* (s. 107–110).  
Pozyskano (25.10.2013) z <http://ce.vizja.pl/en/issues/volume/7/issue/4>

## 2

**BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE  
W ROZWAŻANIACH NAUK PRAWNYCH  
I ADMINISTRACJI**